

Katarzyna Rojek

Znaczenie pamiątek i rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej w Polsce dla rozwoju turystyki kulturowej (historyczno-biograficznej)

Turystyka Kulturowa nr 5, 4-27

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artykuły

Katarzyna Rojek, Pułk 12 Piechoty Xięstwa Warszawskiego z Gdańska

Znaczenie pamiątek i rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej w Polsce dla rozwoju turystyki kulturowej (historyczno-biograficznej)

Słowa kluczowe: rekonstrukcje historyczne, turystyka kulturowa, turystyka biograficzna, turystyka historyzująca, epoka napoleońska

Streszczenie:

Zgodnie z tytułem artykułu, jego celem jest zaprezentowanie znaczenia pamiątek i rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej w Polsce (których można u nas znaleźć bardzo dużo) jako niezwykle znaczących aspektów dla rozwoju turystyki kulturowej w naszym kraju.

Artykuł zawiera wprowadzenie tematyczno-terminologiczne wraz z rysem historycznym rekonstrukcji walk napoleońskich w Polsce, krótki biogram Napoleona Bonaparte oraz informacje o lokalizacji pamiątek napoleońskich na mapach Polski.

Kluczową część artykułu stanowią wyniki badań empirycznych dotyczących rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej i pamiątek po niej oraz ich odbioru i preferencji wśród widzów tych wydarzeń, przeprowadzonych w sześciu miejscach, w których odbywają się inscenizacje bitew.

Wprowadzenie tematyczno-terminologiczne wraz z rysem historycznym rekonstrukcji

Podróżując po polach bitew na terenie Polski i innych krajów Europy, bardzo często natrafia się na różne pamiątki wojen napoleońskich – zarówno te objęte opieką, przy których wystawia się warty honorowe, jak i te zaniedbane i zapomniane. W chwili obecnej część z chronionych pamiątek prezentowana jest w muzeach i różnych instytucjach, a same walki wojsk napoleońskich poddawane są coraz częściej rekonstrukjom i wystawiane przed publicznością.

Rekonstrukcje historyczne w terminologii turystycznej definiuje się jako wydarzenia, bądź „eventy”. Wykorzystywane są w turystyce, bowiem mają swój własny potencjał turystyczny, czyli „wszystkie elementy środowiska geograficznego oraz zachowania człowieka, które mogą być wykorzystywane do uprawiania turystyki bądź do zajmowania się turystyką” (Kaczmarek, 2005). Ten z kolei, odpowiednio zagospodarowany, przemienia się w walory turystyczne, które można podzielić ze względu na ich charakter (wymiar) na:

- walory miejsca (site) – klimatyczne, krajobrazowe, historyczne itd. – kiedy sam obszar jest głównym bodźcem do przyjazdu;
- walory wydarzeń (event) – festiwale, imprezy sportowe, targi – kiedy o przyjeździe rozstrzyga przede wszystkim odbywająca się impreza. (Kaczmarek, 2005)

Walory turystyczne miejsca i imprezy zazwyczaj występują łącznie i wspólnie wpływają na wybór, którego dokonują turyści. Stanowią one podstawowe elementy brane pod uwagę przy konstruowaniu produktu turystycznego.

Produkty turystyczne w postaci eventów obecne są także w turystyce kulturowej. Już definicja Światowej Organizacji Turystyki z 1985 r. wspomina o wydarzeniach kulturalnych, jako nieodłącznym elemencie turystyki kulturowej. Definicja brzmi: „turystyka kulturowa obejmuje podróże związane z wystawianiem sztuki, wycieczki kulturalne, podróże podejmowane w celu wzięcia udziału w festiwalach i innych wydarzeniach kulturalnych,

zwiedzanie miejsc i monumentów, wyprawy dla zapoznania się z przyrodą, folklorem i sztuką oraz pielgrzymki”. Zwraca się w powyższej definicji uwagę również na „zwiedzanie miejsc i monumentów”, co w przypadku niniejszego artykułu dotyczy odwiedzania pól bitew wojen napoleońskich, muzeów z nimi związanych oraz pomników bohaterów ówczesnych wydarzeń. Potwierdza to definicja zbudowana przez A. Mikosa v. Rohrscheidt: „nazwą turystyki kulturowej możemy określić te wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży z obiektami, wydarzeniami i innymi walorami kultury wysokiej lub popularnej albo powiększenie ich wiedzy o organizowanym przez człowieka świecie otaczającym jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o jej podjęciu lub wzięciu w niej udziału” (Mikos v. Rohrscheidt 2008, s.31).

Warto jeszcze podkreślić, że to przede wszystkim rekonstruktorzy (a nie tylko widzowie), a więc uczestnicy rekonstrukcji historycznych są w tym wypadku turystami kulturowymi, bowiem jadąc na inscenizację mają ściśle określony cel podróży, jakim jest spotkanie z historią, a więc ich głównym motywem wyjazdu „są aktywności o charakterze kulturowym” (Eder W., w: Mikos v. Rohrscheidt 2008, s.26).

Analizując tytuł artykułu, należy jeszcze wyjaśnić pojęcie turystyki żywej historii (historyzującej) i turystyki biograficznej. Ta pierwsza to „takie wyprawy turystyczne, których głównym celem jest aktywne lub bierne uczestnictwo w imprezach mających na celu rekonstrukcję wydarzeń historycznych, ich inscenizację lub prezentację dawnego życia codziennego oraz obrzędów i zwyczajów wynikających z miejscowej historycznej tradycji” (Mikos v. Rohrscheidt 2008, s. 130). Są to właśnie rekonstrukcje historyczne, które łączą przedstawienie (w sensie teatralnym, a nawet „show”) z przekazywaniem w łatwy sposób wiedzy historycznej. Co więcej, po obejrzeniu takiego spektaklu można porozmawiać z ich „aktorami”, a nawet spróbować „artefaktów” (czyli założyć rogatywkę¹, obejrzeć jak działa karabin skałkowy², a nawet, za zgodą właściciela, z niego strzelić). Rekonstrukcja może spodobać się na tyle, że turysta sam zechce dołączyć do jednego z oddziałów i zacząć zupełnie nową przygodę. Początkowa zabawa może przerodzić się w coś więcej, może być początkiem otwarcia nowych horyzontów, pasji historycznej, poznawania nowych przyjaciół (a nawet znalezienia miłości, bowiem małżeństwa między rekonstruktorami też się zdarzają) i podróży po polach bitew całej Europy – słowem, można się samorealizować. Takie aktywne hobby podejmują też oczywiście kobiety (i to nie tylko jako markietanki, a jako żołnierze, czego autorka niniejszego artykułu jest przykładem), choć należy zaznaczyć, że mężczyźni stanowią ok. 90%. Rekonstruktorzy starają się brać udział nie tylko w rekonstrukcjach, ale też uczestniczą w życiu publicznym, podejmując szersze działania z zakresu reenactmentu (np. próbują organizować własne imprezy lub zacieśniają kontakty z innymi grupami), co przejawia się m.in. w zakładaniu stowarzyszeń. Przykładem niech będzie polsko-czeski Central European Napoleonic Society³ (CENS) lub Stowarzyszenie Rekonstruktorów Epoki Napoleońskiej Twierdza Gdańsk, założony przez 12 Pułk Piechoty Księstwa Warszawskiego⁴.

Rekonstrukcje historyczne w Polsce nie mają długich korzeni, bowiem cały ruch zaczął się pod koniec XX w. w roku 1997, kiedy to odbyła się pierwsza rekonstrukcja bitwy pod Grunwaldem. Wprawdzie na krótko przed tym miały miejsce małe średniowieczne turnieje na pokaz na zamku w Golubiu-Dobrzyniu, które prowadził Z. Kwiatkowski – osoba, którą można by rzec, sprowadziła ruch rekonstrukcyjny do Polski, choć na tym etapie były to

¹ Czapka rogata, charakterystyczny element umundurowania Wojska Polskiego.

² Karabiny skałkowe, używane w epoce napoleońskiej, krzeszą iskrę zapalającą proch dzięki krzemieniowi, czyli skałce.

³ www.austerlitz.org

⁴ <http://www.twierdzagdansk.pl>

jeszcze przebieranki i konkurencje typu celowanie włócznią do tarczy, atak kopią na pierścień czy zbieranie obręczy z ziemi mieczem. Oczywiście wielce możliwe, że pomysłodawcą przeniesienia rekonstrukcji na ziemi polskie był kto inny, nie musiała i prawdopodobnie nie była to jedna osoba, ale przyjęte jest, że to właśnie Z. Kwiatkowski zapoczątkował ten ruch u nas w 1977 r. (pierwszy turniej w Gołubiu-Dobrzyniu w czasach współczesnych).

Trzymając się faktów, muszę wspomnieć o swoistej rekonstrukcji, mającej miejsce w Koźlu w 1941 roku z okazji 200-lecia Pierwszej Wojny Śląskiej, a dokładniej bitwy pod Mollwitz (dziś Majułowice koło Karpacza), kiedy to Prusacy Fryderyka II pobili Austriaków. Odbyła się wtedy parada, która zgromadziła pasjonatów historii.

Ruch rekonstrukcyjny narodził się w latach 50. XX w. w Anglii i cały czas jest tam bardzo poważany i popularny. Wielu Anglików żyje z rekonstrukcji – dając w szkołach i muzeach pokazy żywej historii. W tym miejscu należałoby wyjaśnić dwa terminy – żywa historia i rekonstrukcja historyczna. W rzeczywistości bardzo trudno jest oddzielić od siebie te dwa pojęcia i tak naprawdę mogą one być używane zamiennie, wraz z angielskim określeniem „reenactment” – co można przetłumaczyć na „odtworzenie”, „rekonstrukcję”. Oto kilka wybranych definicji (pod numerem 4. podaję dodatkowo definicję moją, stworzoną na bazie pozostałych trzech):

- 1) „Rekonstrukcja historyczna – ciąg czynności związanych z odtwarzaniem wydarzeń historycznych, dawnych zwyczajów, pozorowaniem scen walki (bitwa), biwaków oraz wszystkich czynności związanych z obsługą imprezy” (*Regulamin bezpieczeństwa II Dni Twierdzy Kłodzkiej*, 2007, s.1);
- 2) Reenactment – próba przedstawienia minionej epoki na pewien czas tak żywo i historycznie poprawnie, jak to tylko możliwe. Reenactment można też określać jako historię, którą można dotknąć lub jako żywe muzeum. Reenactment to zazwyczaj hobby. Tylko nieliczni, wyspecjalizowani rzemieślnicy i handlarze mogą z niego uczynić główne źródło utrzymania. Korzenie tego hobby mają początek w Anglii. Dlatego często są w nim używane anglicyzmy. Określany jest też jako żyjąca historia (living history) (<http://www.demi-brigade.org>);
- 3) „Historical reenactment określić można najprościej jako zbiór działań, podczas których ich uczestnicy odtwarzają w strojach i za pomocą artefaktów wytworzonych współcześnie (rekonstrukcji, stylizacji), względnie oryginalnych, konkretne wydarzenia z przeszłości (najczęściej bitwy) lub różnorodne aspekty życia człowieka w wybranym okresie historycznym. Tego typu działania mają na celu ukazanie jakiegoś faktu historiograficznego poprzez umiejscowienie go w rzeczywistości w jakiś sposób (mniej lub bardziej) zbliżone do jemu współczesnej” (Bogacki 2006, s.35);
- 4) Reenactment to wizualne prezentacje historyczne, polegające na odtwarzaniu za pomocą jak najdokładniejszych środków i przy zgłębianiu w sposób możliwie najrzetelniejszych źródeł historycznych obrazu epoki, której rekonstrukcja dotyczy, z dążeniem do największej możliwej wierności w jej rekonstrukcji.

M. Bogacki (2006) dzieli rekonstrukcję historyczną na odtwórstwo batalistyczne i żywą historię, objaśniając pierwsze pojęcie jako „odtworzenie wojen i bitew, czyli historii militarnej”, a żywą historię jako „odtworzenie życia codziennego”. Mam jednak małe zastrzeżenie co do tego podziału, ponieważ głównie w krajach Zachodniej Europy, jak również coraz częściej w Polsce, spotyka się bitwy z udziałem cywilów z epoki (którzy przecież zawsze cierpieli najwięcej podczas jakiegokolwiek wojny, a biwakowanie wojsk to przejaw życia codziennego żołnierzy).

Na szczęście rekonstruktorzy wybierają bardziej pokojowe działania mimo, że biorą przecież udział w inscenizowanej bitwie. Można rzec, że jest to rodzaj społecznej działalności, bowiem obejrzeniu takiego spektaklu, lepiej pojmuje się realia tamtych czasów (oczywiście do tego niezbędny jest albo fachowy komentarz, albo zarys scenariusza bitwy rozdawany widzom).

Czy jednak przekazywanie w ten sposób wiedzy historycznej jest rzeczywiście kompetentne? Zależy to od wyżej postawionych warunków, ale przede wszystkim od grup rekonstrukcji historycznej (GRH, „grupa odtwarzająca wybraną jednostkę, oddziały pomocnicze i inne (w obowiązujących strojach) zgłoszone wcześniej lub zaproszone. Dopuszczone przez organizatora imprezy do udziału w niej” (*Regulamin bezpieczeństwa II Dni Twierdzy Kłodzkiej*, 2007, s.1). Są grupy i osoby, dla których inscenizację są tylko okazją do wspólnego biesiadowania w przebraniu – ci nie przywiązują wagi do tego, z czego zrobione są mundury czy artefakty⁵ innego użytku. Ale są też ludzie: hobbyści-zapaleńcy, którzy „plewią mrok”⁶, czyli niepokowe zachowania i przedmioty (przede wszystkim plastiki, puszki, komórki, kubki z „Ikei”, śpiwory i inne sztuczne rzeczy, których w epoce nie było), a krzewią historyczność odtwórstwa. Tak więc sukienne mundury powinny być ręcznie szyte odpowiednim ścięciem i lnianymi nićmi, menażki i kubki metalowe lub ceramiczne, buty na skórzanej podeszwie podkutej ćwiekami, plecak z cielęcej lub końskiej skóry zapakowany przedmiotami, które żołnierze nosili w epoce. Spanie pod gołym niebem przy ognisku na lnianych siennikach lub w epokowym namiocie. Stosowanie się do musztry itp. Właśnie takich ludzi nazywa się w środowisku „rekonstruktorami” i do takiego ideału powinno się dążyć; reszta to odtwórcy. Jednak termin „rekonstruktor” jest stosowany powszechnie w odniesieniu do obu tych grup, tak też używam tego terminu w niniejszej pracy. Chyba najwyższym poziomem rekonstrukcji może się pochwalić pewien Francuz, który wykupiwszy ziemię zaczął stawiać od podstaw zamek z ekipą w epokowych strojach i epokowymi metodami, czyli narzędziami i sposobami, które były dostępne w średniowieczu.

Oczywiście ta druga grupa rekonstruktorów nie pojawiła się od razu. Śledząc historię polskiej rekonstrukcji, zaczynamy od turniejów w Gołubiu-Dobrzyniu, które przypominały swoją formą czy ubiorem uczestników bardziej „fantasy” niż rzeczywistą historię. Następnie w roku 1992 w kalendarzu imprez pojawia się Gniew, a w 1997 r. Grunwald, który jest już kolejnym krokiem do przodu w istocie rekonstrukcji – ludzie zaczynają ją pojmować jako element kultury materialnej, a nie tylko zabawę.

Dobrze widziane jest, aby rekonstruować oddział, który stacjonował lub walczył w mieście, w którym powstaje GRH. Z oczywistych względów nie jest to zawsze możliwe, a i tak ważniejszym kryterium jest to, jaka jednostkę chce się odtwarzać.

Do tej pory wspominałam tylko o rekonstrukcji życia w średniowieczu. Nie było to bez przyczyny, ponieważ to właśnie tę epokę (szeroko pojętą, bo trwającą przecież dziesięć wieków) odtwarza najczęściej miłośników historii. Z innych epok odtwarzanych w Polsce należy wspomnieć: starożytność – przykładem Wolin (Wikingowie) i Biskupin (to bardziej festiwal średniowiecza niż prawdziwa rekonstrukcja prehistorii); XVII w. – Gniew, XVIII w. – wojna siedmioletnia („siedmiolatka”) – Świdnica, Burkatów i inne miasta Dolnego Śląska (i Czech); II wojna światowa – Kępa Oksywska, Kosakowo, Kock, Hel, Westerplatte.

Pierwsza rekonstrukcja epoki napoleońskiej w Polsce odbyła się w 1996 r. w Warmatowicach z okazji bitwy nad Kaczawą 1813 r.

⁵ Artefakt – z łaciny przedmiot będący dziełem pracy ludzkiej; mam tu na myśli różne przedmioty codziennego użytku żołnierza, jak kubki, menażki, łyżki, szczotki itp.

⁶ „Sianie mroku” to powszechnie używany żargon używany przez rekonstruktorów. Po drugiej stronie reenactmentu stoją osoby, które „plewią mrok”, a więc krytykują zachowania niepokowe, sami starając się być jak najbardziej wiarygodnymi w odtwórstwie historycznym.



Fot. 1 Inscenizacja 200-lecia bitwy pod Pultuskim, na czele Oleg Sokołow

Źródło: www.poniatowski.org.pl

W skali świata pierwszymi rekonstrukcjami historycznymi zajmowali się aktorzy teatrów antycznych. Już bowiem w starożytnym Rzymie w ramach walk gladiatorów odtwarzano dla gawiedzi słynne bitwy morskie (naumachia) lub lądowe. W średniowieczu swoistym odtworzeniem przeszłości były misteria męki pańskiej i jasełka. Bo czymże innym jest współczesna rekonstrukcja historyczna, jak nie wielkim teatrem na wolnym powietrzu? Różnica polega na tym, że ten starożytny, wiktoriański czy współczesny nigdy nie jest obiektywny, zawsze jest zabarwiony jakąś ideą, a reenactment stara się odtworzyć historię dokładnie taką, jaką była. Mimo to, i tu aktorami są ludzie, przecież nie idealni i nie pozbawieni wyobraźni. „Scenariusz realizujemy do piątej minuty bitwy. Potem jest już tylko improwizacja” – słowa Mirosława Klimkiewicza, rekonstruującego oficera pruskiego 47IR z Kłodzka dobrze ilustrują, czym jest inscenizacja bitwy dla biorących w niej udział. Zawsze towarzyszą im emocje, adrenalina (można poczuć, co czuł żołnierz stojący w pierwszym szeregu, podczas gdy przeciwnicy stojący 150 m dalej celują w niego z nabitych czarnym prochem muszkietów), a dowódcy oddziałów muszą mieć oczy wokół głowy, aby dobrze manewrować swój pułk, a do tego zachowywać zasady bezpieczeństwa.

Dobrym usprawiedliwieniem dla takich improwizowanych potyczek jest organizacja inscenizacji w miejscach, w których w rzeczywistości żadne działania zbrojne się nie odbyły np. w Będominie i w Ostródzie. Nie trzeba wtedy sztywno trzymać się z góry (z historii) ustalonego planu, a można puścić wodze fantazji. Wygra ta strona, która w danym momencie jest lepiej zaopatrzona (artyleria, amunicja) i lepiej wymusztrowana. Z drugiej strony negatywnym aspektem takich bitew może być to, że widz często nie jest poinformowany, że w tym danym miejscu bitwy w ogóle nie było.

Rekonstrukcja w krajach europejskich stoi na zróżnicowanym poziomie. Wspomniałam już o Wielkiej Brytanii, która jest zdecydowanym przodownikiem w temacie. W Anglii odtwarza się właściwie każdy okres historyczny. Stany Zjednoczone też mają bardzo dobrze rozwinięty rynek (głównie wojny secesyjnej), podobnie jest w Niemczech, w których jest najwięcej GRH z okresu napoleońskiego. Francja szybko goni wymienione kraje (ciekawostką jest, że jest sporo GRH z wojen napoleońskich, jednakże we Francji jest teraz bardzo mało bonapartystów, o wiele mniej niż w Polsce). Polski ruch rekonstrukcyjny rozwija się coraz bardziej. Szybki rozkwit możliwy był od początku XXI w., kiedy to coraz więcej osób wyjeżdżało za granicę i tam się stykała z ruchem rekonstrukcyjnym; dostęp do internetu był coraz szerszy; napływało do nas coraz więcej książek z zagranicy; Polska wstąpiła do Unii Europejskiej; otwarto granice – przepływ informacji i ludzi jest coraz większy i szybszy. W Szwecji jest najwięcej XVII w. (Wazowie) oraz Wikingów (razem z Norwegią). Na dobrym poziomie są jeszcze Włochy i Hiszpania, która rok 2008 okrzyknęła rokiem napoleońskim – od początku roku przygotowywane są różne imprezy związane z 200-leciem kampanii hiszpańskiej, której zwieńczeniem ma być rekonstrukcja szarży pod Somosierrą 20 września 2008r. W innych krajach ruch rekonstrukcyjny jest słabo rozwinięty.

Hobby jakim jest reenactment jest bardzo kosztowne. Koszt munduru to wydatek ok. 500 – 1000 zł, karabin 1500 – 4000, broń biała od 300 zł, buty 400zł, rogatywka 300zł, bicorn⁷ od 120 zł, plecak 300zł, ładownica 200zł. Razem ubranie i wyposażenie szeregowego fizyliera czy wołyżera waha się w granicach 3 – 7 tys. zł. Łatwo zauważyć, że największą różnicę w cenie robi broń. Cena może być też pomniejszona, jeśli materiały kupuje się hurtowo, a przede wszystkim, jeśli samemu się szyje. Są pośród rekonstruktorów osoby, które wykonują broń, czapki czy inne drobniejsze elementy oprządzenia. Głównie ze względu na koszty hobby jest nadal niszowe (w Polsce ogólną ilość rekonstruktorów można oszacować na ok. 5 tys., w tym ok. 500-1000 w „napoleonce”; jednak żadne statystyki nie istnieją) w porównaniu do innych popularnych zajęć podejmowanych w czasie wolnym. Tak więc mimo różnych możliwości pomniejszenia kosztów tego hobby, trudniej jest mu zaistnieć w krajach biedniejszych, jak Rumunia, Bułgaria, Ukraina, Bałkany (co do Bałkanów – nikt się nie będzie bawił w wojnę w kraju, gdzie ona się toczy naprawdę). Mimo to znam grupy rekonstruktorskie pochodzące z Rosji czy Białorusi (którzy pomimo drogich wiz do Polski, przyjeżdżają do nas kiedy tylko mogą, ponieważ odtwarzają jednostki litewskie Wielkiego Księstwa Warszawskiego).

Istnieją zapaleńcy, którzy zasmakowawszy w jednej epoce, przerzucają się, lub najczęściej zaczynają robić inną, jak np. założyciel forum dla rekonstruktorów www.freha.pl, odtwarza jaskiniowca, Rzymianina, średniowiecznego kupca, pruskiego artylerzystę z epoki napoleońskiej i nadal planuje kolejne okresy historii. Forum dla rekonstruktorów epoki napoleońskiej to www.poniatowski.org.pl.

Warto nadmienić, że w krajach wysoko rozwiniętych (Anglia, Francja, Belgia, Włochy, Niemcy) często odbywają się targi rekonstruktorskie. Rekonstruktorzy wystawiają dobra, które sprzedają innym rekonstruktorom lub zwykłym zjadaczom chleba. Najpopularniejszymi targami tego typu odbywają się w Detling w Anglii. Są to tzw. targi Multiperiod – czyli takie, na który zjeżdżają rekonstruktorzy różnych epok. Przez cały dzień na specjalnie wyznaczonym polu bitwy odbywają się potyczki np. po walce Wikingów z Saksonami wchodzi Rzymianie; schodzi angielska wojna domowa (English Civil War), wchodzi siedmiolatka itd.

Można powiedzieć, że w muzeach decydująca jest naukowa poprawność prac, natomiast gdy chodzi o targi, u podstaw leżą wartości rozrywkowe. Reenactment porusza się gdzieś między nimi. Bo istnieje i tzw. „misiowanie”, czyli krótkie występy za pieniądze np. przy wernisażu wystawy, otwarciu fortów, i bitwy z obozami dla publiczności, i rekonstrukcje zrobione tylko dla rekonstruktorów przez nich samych (z jak najmniejszą ingerencją świata współczesnego). Bardzo ważne, właściwie kluczowe dla rekonstrukcji, jest zachowanie historyczności. Nie można zapominać jednak, że jest to przede wszystkim dobra, mądra zabawa, która dla wielu stała się sensem życia i sposobem samorealizacji. Tu o znikanie granic troszczyć się osobiste przyjaźnie międzynarodowe. Nierzadko oddział składa się z ludzi z wielu krajów. Dzięki temu poznaje się kulturę innych, burzy się uprzedzenia i buduje wzajemne zrozumienie. Tu powstaje nadzieja, że żadne europejskie narody nie będą musiały występować przeciwko sobie z bronią w rękę.

Od początku XIX w. do rewolucji industrialnej minie jeszcze sporo czasu, ale już wtedy „postępujące zmiany w sposobie pokonywania odległości, ułatwiające egzystencję, wynalazki techniczne oraz stopniowa demokratyzacja życia społecznego doprowadziły do stałego wzrostu liczny osób uprawiających turystykę” (Kaczmarek, 2005, s. 20). Pomimo dwudziestu lat prawie nieprzerwanej wojny w Europie (1795-1815), można mówić o swoistej turystyce historycznej (jednak była to w rzeczywistości migracja nieturystyczna). Bo jeśli chodzi o wojskowych, to podróżowała i gawiedź (żołnierze rekrutowali się wszak głównie z biednych rodzin chłopskich i mieszczańskich), i elity. Prawdą jest, że ówczesny żołnierz francuski znał

⁷ Bicorn, czyli kapelusz dwurożny, zwany też kapeluszem stosowanym, pierożkiem, trójkątem. Najbardziej znany jest oczywiście słynny bicorn Napoleona.

Europę (i w tym Polskę!) o wiele lepiej niż dzisiejszy mieszkaniec państwa nad Loarą. Wojska napoleońskie przemierzyły Stary Kontynent wzdłuż i wszerz, od wybrzeży gorącej Portugalii do zimnej i surowej Rosji, od Włoch po Szwecję (do dziś w Szwecji panuje rodzina napoleońskiego marszałka Bernadotte⁸, a cała ówczesna Europa była w rękach Bonapartych). Poznawali oni kraje, ludzi i ich kulturę, a że ówczesi mieli powszechny zwyczaj spisywania swoich wspomnień, zachowało się wiele pamiętników oficerów napoleońskich opisujących tereny, na których się znaleźli. Śmiało można przyjąć, że żołnierze Wielkiej Armii byli w Polsce wszędzie, dlatego tak trudno zebrać informacje o wszystkich pamiątkach po nich.

Biogram Napoleona Bonaparte

Napoleon Bonaparte urodził się w Ajaccio na Korsyce 15 sierpnia 1769 r. jeszcze jako Napoleone di Buonaparte, ponieważ dopiero rok wcześniej Korsyka przeszła z panowania włoskiego na francuskie. Był drugim synem Letycji i Carla. Kształcił się w szkołach wojskowych na południu Francji i w Paryżu. Po wybuchu Rewolucji w 1789 r. opowiedział się po jej stronie, jednakże nigdy nie był do końca ani rewolucjonistą, ani rojalistą. To Rewolucja go wyniosła, a on ją za to zakończył.

Pierwszy raz zwrócił na siebie uwagę podczas oblężenia Tulonu w 1793 r. Za jego zdobycie został awansowany na generała brygady. W 1794 r., po upadku jakobinów, znalazł się chwilowo w więzieniu. Następnie bezrobotny, zainteresował się nim Dyrektoriat i zlecił dowództwo nad wojskami, aby ochraniał go podczas powstania rojalistycznego w stolicy Francji. Bonaparte stłumił owe powstanie, za co dostał awans. Został dowódcą Armii Italii, złożonej głównie z niezdiscyplinowanych złodziei, żebraków i ludzi niższego stanu. W ciągu kilku tygodni zreorganizował ją i powiodł do błyskawicznych zwycięstw m.in. pod Lodi, Arcole, Rivoli i zmusił Austriaków do zawarcia pokoju., co postawiło go już w rzędzie najwybitniejszych dowódców. W 1796 poślubił miłość swego życia – wpływową Józefinę de Bauharnais.

Kampania egipska 1798 r. zakończyła się niepowodzeniem. Pomimo zwycięstwa w bitwie pod Piramidami (kiedy wypowiedział znamienne słowa: „Żołnierze! Patrzy na nas czterdzieści wieków historii!”) i zdobycia Kairu, jego flota została doszczętnie zniszczona przez Anglików. Usłyszawszy o niezadowoleniu Paryżan z władzy Dyrektoriatu, opuścił armię i powrócił do Francji. W stolicy dokonał zamachu stanu 18 Brumaire’a (9-10 listopada 1799 r.) i powołał trzyosobowy Konsulat, sam mianując się wpierw pierwszym konsulem, a następnie dożywotnim. W 1800 r. wyruszył na drugą kampanię włoską i odniósł świetne zwycięstwo pod Marengo. W 1802 r. udało mu się zawrzeć pokój z odwiecznym wrogiem – Anglią. Wtedy to pierwszy raz od dziesięciu lat Francja nie była z nikim w stanie wojny. Jak przypomina Robert Bielecki (2002, s. 426) zaczął teraz intensywnie pracować nad wewnętrzną przebudową państwa. Zreorganizował administrację (wprowadził m.in. podział kraju na departamenty, co utrzymane jest we Francji do dziś), napisał nowy kodeks, zwany Kodeksem Napoleona, podpisał konkordat z Piusem VII, ogłosił amnestię dla większości rojalistycznych emigrantów, zakończył wojnę domową w Wandei. Po pozbyciu się wewnętrznej opozycji i wygranej w rozpisany plebiscycie, koronował się 2 grudnia 1804 r. na cesarza Francuzów. Po organizacji „Wielkiej Armii” nie udało mu się ruszyć na Anglię, jednak zdobył Wiedeń. Swoją wielkość potwierdził równo w rok po koronacji, 2 grudnia 1805 r. świetnym zwycięstwem pod Austerlitz, zwaną bitwą trzech Cesarzy – Napoleona I, Aleksandra I i Franciszka II. Jednocześnie jednak Nelson ponownie rozbił jego flotę w bitwie pod Trafalgarem, co przypieczętowało panowanie Anglików na morzach.

W 1806 r. Napoleon utworzył z wielu małych państweczek niemieckich Związek Reński i zaczął osadzać swoich braci na tronach europejskich, co stało się zarzewiem nowego

⁸ Jean Baptiste Jules Bernadotte (1763 – 1844), zawsze w opozycji do Bonapartego mimo, że dla niego walczył, przeszedł na stronę koalicji i został koronowany królem Szwecji w 1810 r. jako Karol XIV Jan.

konfliktu zbrojnego z Rosją i Prusami. 14 października wraz z marszałkiem Davout⁹ rozbił armię pruską w bitwach pod Jeną i Auerstedt, a następnie wkroczył do Berlina, gdzie podjął decyzję o interwencji w sprawy polskie i wezwał Polaków do chwycenia za broń. Entuzjastycznie witany jako oswobodziciel, zajął Warszawę, jednak nie udało mu się pokonać Rosjan w krwawej bitwie pod Pruską łąką. Dokonał tego dopiero pod Frydlandem 14 czerwca 1807 r., po której podpisał z Rosją traktat pokojowy w Tylży (w namiocie na środku rzeki Niemen), na mocy którego z drugiego i trzeciego zaboru pruskiego utworzył Księstwo Warszawskie. „Mały kapral” znajdował się wtedy u szczytu swej potęgi.

1808 r. to początek fatalnej w skutkach interwencji w Hiszpanii, pochłaniającej tylko coraz więcej żołnierzy i cywilnych ofiar. Wykorzystując problemy Napoleona na Półwyspie Iberyjskim, Austria zdecydowała się w 1809 r. na nową wojnę. Przegrał bitwy pod Aspern i Essling, ale „zrehabilitował” się ciężko osiągniętym zwycięstwem pod Wagram. W tym samym czasie książę Poniatowski przeprowadził udaną ofensywę w Galicji, dzięki czemu Księstwo Warszawskie zostało rozszerzone o cztery nowe departamenty.



Fot. 2 Napoleon Bonaparte, zaginiony obraz z Ratusza Głównomijskiego w Gdańsku
(źródło: red. Stegner T., Napoleon i Gdańsk)

Bonaparte pragnął przedłużenia swojej linii dynastycznej, jednak Józefina nie dała mu potomka. W tej sytuacji zdecydował się poślubić córkę cesarza Austrii – Marię Ludwikę, która dała mu upragnionego syna, zwanego Orlątkiem. Cesarz przewidywał rychłe zerwanie sojuszu z Rosją, jako że ci nie przestrzegali blokady kontynentalnej (oraz Aleksander I odmówił oddania Napoleonowi ręki jego siostry), dlatego też rok 1811 przeznaczył Napoleon na zbrojenia i przygotowywania do nowej kampanii. Ruszyła ona w 1812 r. pod propagandową nazwą drugiej wojny polskiej. Zmobilizował na tę wyprawę żołnierzy całej zależnej od siebie Europy, a Polacy stanowili w niej drugą siłę zaraz po Francuzach. Rosjanie przybrali taktkę ciągłego odwrotu, przez co wciągali Wielką Armię w głąb kraju i nie dopuścili do walnej, rozstrzygającej bitwy. Wprawdzie Napoleon wszedł do Moskwy, jednak była to pułapka, gdyż stolica została podpalona przez Rosjan. Po miesięcznej bezczynności, bez większych możliwości zaopatrzenia się, zdecydowano o odwrocie, w czasie którego wczesna zima, kozacy i głód dziesiątkowali Wielką Armię. Po przeprawie przez Berezynę Napoleon opuścił resztki swojego wojska i wrócił pospiesznie do Paryża, aby go odtworzyć i podjąć ofensywę w Niemczech. W początkach kampanii 1813 r. odniósł kilka zwycięstw, jednakże kres temu dała „bitwa narodów” pod Lipskiem (16-19 października 1813 r.). Wprawdzie 1814 r. jeszcze raz potwierdziła talenty militarne Bonapartego, jednak nie udało mu się obronić Paryża. Cesarz został zmuszony do swojej pierwszej abdykacji (podpisanej w Fontainebleau), na mocy której przyznano mu we władanie Elbę. Uciekający z wyspy, rozpoczął swoje „100 dni”. Gazety francuskie w miarę zbliżania się Napoleona do Paryża, pisały najpierw o „potworze korsykańskim”, „uzurpatorze” później już „Bonaparte zdobył Lyon”, „Napoleon zbliża się do Fontainebleau”

⁹ Louis-Nicolas Davout (1770 – 1823), bodajże najzdolniejszy marszałek Cesarstwa, rozbił główne siły armii pruskiej pod Auerstedt, za co otrzymał tytuł księcia.

i wreszcie – „Jego Cesarska Mość oczekiwany jest jutro w swoim wiernym Paryżu” (Radziwiłł, Roszkowski, 2001, s. 75). Gdy doszło do pierwszego spotkania Napoleona z wysłanymi przeciwko niemu oddziałami, nikt nie oddał strzału, wszyscy przeszli na stronę Cesarza. Mimo kilku wygranych bitew, 18 czerwca doznał porażki pod Waterloo (La Belle Alliance) i w Paryżu po raz drugi podpisał abdykację, tym razem bezwarunkową. Wysłano go na skalistą wysepkę pośrodku Atlantyku, gdzie szykanowany przez angielskiego gubernatora Lowe’a spisał swoje pamiętniki, w których ukształtował swoją legendę. Zmarł (na raka żołądka lub otruty arsenikiem) 5 maja 1821 r. 19 lat później jego szczątki zostały przetransportowane do Paryża i uroczystie złożone w kościele Inwalidów.



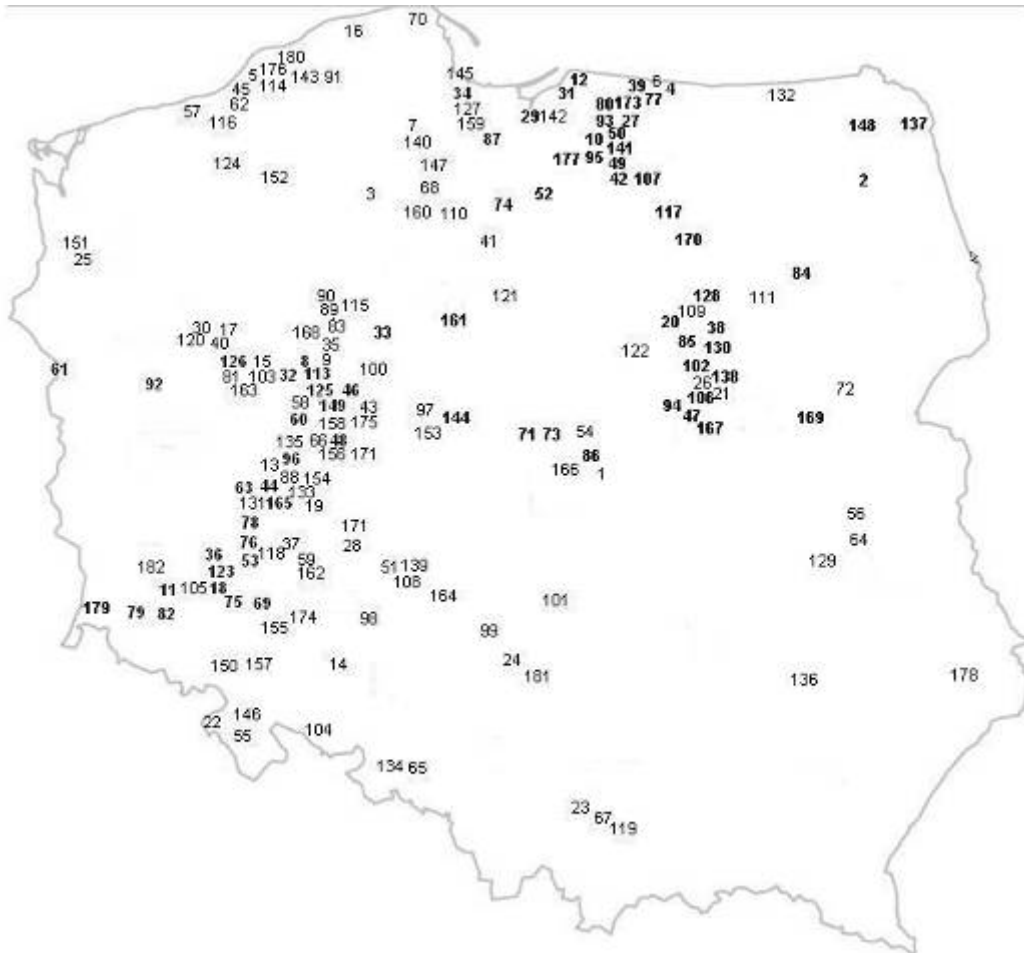
Fot. 3 Łuk Triumfalny na cześć Napoleona w Ślesinie

Źródło: www.slesin.pl

Siła Napoleona Bonaparte polegała na tym, że potrafił spełniać wyznaczone przez siebie cele. Ambitny, pracowity, zdolny, inteligentny, charyzmatyczny, przebył długą drogę, aby osiągnąć to, co osiągnął, jednak zgubiła go zrodzona koronacją żądza władzy. Był postacią niezwykłą, i nadal nią jest, gdyż od przeszło dwustu lat porusza wyobraźnię wielu ludzi – od pasjonatów historii do rekonstruktorów, aż do copywriterów i producentów, którzy opierają swoje produkty na ikonie Cesarza. Jego imię i postać wykorzystywane są m.in. w dobrze znanym koniaku „Napoleon” i opakowaniach innych alkoholi, produktów spożywczych (np. „szynka napoleońska”), reklamach (np. LOTTO), niezliczonych filmach, jako nazwa dla ciastek z kremem (u nas zwanych też kremówkami). Jego słynny kapelusz dwurożny jest rozpoznawalny niemal przez wszystkich. To przez niego przez dwadzieścia lat prawie bez przerwy w Europie przełomu XVIII i XIX wieku toczyły się wojny, ale i dzięki niemu powstało nowoczesne prawo cywilne oraz – rekonstrukcje historyczne epoki, która wzięła od niego swoją nazwę.

Pamiętki napoleońskie w Polsce

Liczba miejsc w Polsce, w których można znaleźć pamiętki po epoce napoleońskiej jest całkiem okazała. Na mapie 1 zaznaczono miejsca, w których Napoleon Bonaparte przebywał osobiście (czcionka pogrubiona) oraz miejsca związane z jego epoką (czcionka niepogrubiona).



Mapa. 1 Wykaz miejscowości związanych z Napoleonem Bonaparte i epoką napoleońską w Polsce

Źródło: opracowanie własne

Legenda:

34 (numer wpisany pogrubioną czcionką) – miejsca związane z bezpośrednim pobytom Napoleona Bonaparte

55 (numer wpisany niepogrubioną czcionką) – miejsca związane z epoką napoleońską, ale w których Napoleona Bonaparte bezpośrednio nie było.

Spis miejscowości zawartych na mapie:

- 1) Arkadia Nieborów – park romantyczny; pobyt Aleksandra I i Fryderyka Wilhelma III
- 2) **Augustów** – przejazd Napoleona w 1812 r.
- 3) Bachorze – krzyż wzniesiony przez żołnierzy w 1811 r.
- 4) **Bartoszyce** – szlak Dąbrowskiego z 1807 r.
- 5) Barzowice – epitafium żołnierzy pruskich
- 6) Bezledy – tablica pamiątkowa
- 7) Będomin – dworek Wybickiego; inscenizacja bitwy
- 8) **Biedrusko** – przejazd Napoleona po Wielkopolsce
- 9) Bolechowo – krzyż na mogile żołnierzy napoleońskich
- 10) **Boguchwały** – nocleg Napoleona na plebanii
- 11) **Bolesławiec** – przejazd Napoleona; pomnik Kutuzowa
- 12) **Braniewo** – przejazd Napoleona
- 13) Brodnica – pusty grób po Wybickim
- 14) Brzeg – pozostałości twierdzy

- 15) Bytyń – dworek, w którym urodził się Andrzej Niegolewski
- 16) Charbrowo - epitafium żołnierzy pruskich
- 17) Chojno - krzyż na mogile żołnierzy napoleońskich
- 18) **Chojnów** – przejazd Napoleona
- 19) Cichowo – Soplicowo Wajdy
- 20) **Ciechanów** – przejazd Napoleona; inscenizacja „Powrót szwoleżerów gwardii”
- 21) Czarnowo – bitwa francusko-rosyjska w 1806 r.
- 22) Czermna – pobyt Fryderyka Wilhelma III na plebanii
- 23) Czerna – grób Aleksandra Błędowskiego
- 24) Częstochowa – twierdza i bitwa polsko-austriacka w 1809 r.
- 25) Dąbie – pozostałości twierdzy
- 26) Dębe – pozostałości posiadłości Dąbrowskiego
- 27) **Dobre Miasto** – pobyt Napoleona
- 28) Dobrzyca – dworek gen. Turno
- 29) **Elbląg** – przejazd Napoleona; „dąb Napoleona”
- 30) Francuskie Góry – legenda o zakopanej kasie wojskowej
- 31) **Frombork** – przejazd Napoleona
- 32) **Gaj Wielki** – przejazd Napoleona
- 33) **Gąsawa** – przejazd Napoleona
- 34) **Gdańsk** – dwukrotny pobyt Napoleona; bitwa w 1807 i 1813 r.; fortyfikacje; inscenizacja bitwy
- 35) Glinno – neogotycki grobowiec żołnierza napoleońskiego
- 36) **Głogów** – trzykrotny nocleg Napoleona; pozostałości twierdzy
- 37) Głogówek – miejsce pobytu domniemanego sobowtóra Napoleona, opisanego w „Szachiście” W. Łysiaka
- 38) **Golymin** – przejazd Napoleona; miejsce bitwy z 1806 r.; pomnik
- 39) **Górowo Haweckie** – przejazd Napoleona
- 40) Grobia - krzyż na mogile żołnierzy napoleońskich
- 41) Grudziądz – twierdza; oblężenie w 1807 r.
- 42) **Gutkowo** – przejazd Napoleona
- 43) Gutowo Wielkie – „Trakt Napoleoński”
- 44) **Hówiec Wielki** – przejazd Napoleona; piramida ku jego czci
- 45) Iwęcino - epitafium żołnierzy pruskich
- 46) **Iwno** – przejazd Napoleona, kopiec „Napoleonka”
- 47) **Jabłonna** - pałac księcia Józefa Poniatowskiego
- 48) **Jarosławiec** – pobyt Napoleona w dworku
- 49) **Jonkowo** – pobyt Napoleona na plebanii; inscenizacja bitwy z 1807 r.
- 50) **Kalisty** – przejazd Napoleona
- 51) Kalisz – pobyt Legii Kaliskiej gen. Zajączka; pamiątki w muzeum miejskim
- 52) **Kamieniec Suski** – pobyt Napoleona w pałacu z Marią Walewską
- 53) **Karolewo** – przejazd Napoleona
- 54) Kiernozia – miejsce urodzenia Marii Walewskiej
- 55) Kłodzko – cytadela; oblężenie twierdzy w 1807 r.; inscenizacja bitwy
- 56) Kock – bitwa polsko-austriacka 1809 r.; grób Berka Joselewicza
- 57) Kołobrzeg – pozostałości twierdzy; oblężenie w 1807 r.
- 58) Komorniki – głaz na mogile żołnierza napoleońskiego
- 59) Konarzew - krzyż na mogile żołnierzy napoleońskich
- 60) **Konarzewo** – przyjęcia na cześć Cesarza
- 61) **Kostrzyn nad Odrą** – pozostałości zamku, w którym bawił Napoleon, pobyt pruskiej pary królewskiej
- 62) Koszalin – groby żołnierzy na miejscowych cmentarzach

- 63) **Kościan** – przejazd Napoleona
- 64) Kozłówka – pomnik ku czci poległych pod Somosierrą
- 65) Koźle – pozostałości twierdzy; oblężenie w 1807 r.; inscenizacja bitwy
- 66) Kórnik – rękopis powieści Napoleona
- 67) Kraków – pamiątki w muzeach
- 68) Krępki – krzyż na mogile żołnierzy napoleońskich
- 69) Krobielowice – pałac – posiadłość Bluchera
- 70) Krokowa – pałac – posiadłość Krockowa
- 71) **Krośniewice** – zajazd pocztowy, w którym zatrzymał się Napoleon
- 72) Krzemień – pomnik upamiętniający poległych w odwrocie spod Moskwy
- 73) **Kutno** – pobyt Napoleona w Zajeździe Saskim
- 74) **Kwidzyn**– pobyt Napoleona
- 75) **Legnica**– pobyt Napoleona
- 76) **Leszno**– pobyt Napoleona; pałac Sułkowskich
- 77) **Lidzbark Warmiński**– pobyt Napoleona; bitwa w 1807 r.; inscenizacja bitwy
- 78) **Lipno**– pobyt Napoleona
- 79) **Lubań**– pobyt Napoleona
- 80) **Lubomino**– pobyt Napoleona
- 81) Lwówek – grób hr. Łąckiego, fundatora pułku kawalerii
- 82) **Lwówek Śląski** – pobyt Napoleona; bitwa w 1813 r.
- 83) Łaziska – piramida – grobowiec F. Łakińskiego
- 84) **Łomża**– pobyt Napoleona
- 85) **Łopacin**– pobyt Napoleona
- 86) **Łowicz**– pobyt Napoleona; tablica pamiątkowa na ratuszu
- 87) **Malbork**– pobyt Napoleona w lazarecie na zamku
- 88) Manieczki – dwór Wybickiego
- 89) Margonin – pogórek – grób zbiorowy żołnierzy
- 90) Margońska Wieś – Izba Pamięci J. Wybickiego
- 91) Mianowice – Zagórzycza – obelisk upamiętniający potyczkę w 1807 r.
- 92) **Międzyrzecz** – przejazd Napoleona i domniemany zamach na jego życie
- 93) **Miłakowo**– pobyt Napoleona
- 94) **Modlin** – pobyt Napoleona; twierdza zbudowana wg jego planów; oblężenie w 1813 r.; inscenizacja bitwy
- 95) **Morağ**– pobyt Napoleona; bitwa w 1807 r.; „stół Napoleona” w miejscowym muzeum
- 96) **Mosina**–„studnia Napoleona”
- 97) Mrówki – „Kopiec Napoleona”
- 98) Namysłów – tablica pamiątkowa
- 99) Napoleon – miejscowość nazwana na cześć Cesarza
- 100) Napoleonowo– miejscowość nazwana na cześć Cesarza
- 101) Napoleonów – miejscowość nazwana na cześć Cesarza
- 102) **Nasielsk** – nocleg Napoleona w wigilię Bożego Narodzenia 1806 .
- 103) Niegolewo – dworek Andrzeja Niegolewskiego
- 104) Nysa – twierdza; oblężenie 1807 r.; inscenizacja bitwy
- 105) Okmiany – Radziechów – „Kamień Napoleona”
- 106) **Okunin** – pobyt Napoleona, skąd kierował poczynaniami wojsk
- 107) **Olsztyn**– pobyt Napoleona
- 108) Opatówek – grób Józefa Zajączka
- 109) Opinogóra – pałac Krasińskich
- 110) Osie – kwatera Wybickiego w leśniczówce
- 111) Ostrołęka – bitwa w 1807 r.; inscenizacja
- 112) **Ostróda** – pobyt Napoleona na zamku; inscenizacja bitwy

- 113) **Owińska** – przejazd Napoleona ze zwiedzaniem klasztoru
- 114) Pałowo - epitafium żołnierzy pruskich
- 115) Panigródz – wg legendy zakopana kasa wojskowa
- 116) Parsowo - epitafium żołnierzy pruskich
- 117) **Pasym** – przejazd Napoleona
- 118) Pawłowice – pałac Mileżyńskich
- 119) Pierzchów – miejsce urodzenia Dąbrowkeigo, kopiec i pomnik ku jego czci
- 120) Pławisko – legenda o pobycie wojsk francuskich
- 121) Płonno – pomnik poświęcony Dziewanowskiemu
- 122) Płońsk – epitafium na cześć żołnierza francuskiego Savary’ego
- 123) **Polkowice** – przejazd Napoleona
- 124) Połczyn Zdrój – grób żołnierzy w kształcie bicorna
- 125) **Poznań** – czterokrotny pobyt Napoleona
- 126) **Pniewy** – pobyt Napoleona, tablica pamiątkowa
- 127) Pruszcz Gdański – kwatera Lefebvre’a na plebanii
- 128) **Przasnysz**– przejazd Napoleona
- 129) Puławy – pamiątki z epoki w muzeum Czartoryskiej
- 130) **Pułtusk** – pobyt Napoleona, bitwa w 1806 r.; inscenizacja
- 131) Racot – pałac, w którym gościli Poniatowski, Kościuszko, Wybicki
- 132) Rapa – piramida z epoki
- 133) Rąbiń – grób rodziny Dezyderego Chłapowskiego
- 134) Reńska Wieś – miejsce pochówku pruskiego komendanta Koźła
- 135) Rogalin – popiersie Napoleona w pałacu Raczyńskich
- 136) Sandomierz – pozostałości twierdzy; oblężenie w 1809 r.
- 137) **Sejny**– przejazd Napoleona
- 138) **Serock**– pobyt Napoleona w miejscowym zajeździe pocztowym
- 139) Sędzimirowice – dworek z figurą Napoleona
- 140) Skarszewy – pomnik upamiętniający potyczkę i poległych
- 141) **Skolity**– przejazd Napoleona
- 142) Słobity – pozostałości pałacu Bernadotte’a
- 143) Słupsk – tablice pamiątkowe
- 144) **Sompolno**– przejazd Napoleona
- 145) Sopot – pomnik Haffnera
- 146) Srebrna Góra – twierdza; oblężenie w 1807 r.; inscenizacja bitwy
- 147) Starogard Gdański – groby żołnierzy napoleońskich
- 148) **Suwałki**– przejazd Napoleona
- 149) **Swarzędz**– przejazd Napoleona
- 150) Szczawno Zdrój – obelisk upamiętniający potyczkę
- 151) Szczecin – obelisk na Wzgórzu Napoleona/ Niemieckiej Górze
- 152) Szczecinek – popiersie żołnierza napoleońskiego
- 153) Ślesin – Łuk Triumfalny ku czci Napoleona
- 154) Śrem – popiersie Wybickiego
- 155) **Środa Śląska** – przejazd Napoleona
- 156) Środa Wielkopolska - pomnik Dąbrowkeigo
- 157) Świdnica – pozostałości twierdzy; oblężenie i inscenizacja
- 158) Targowa Górk – miejsce zamieszkania Kosińskiego, groby jego rodziny
- 159) Tczew – potyczka w 1807 r.; inscenizacja bitwy
- 160) Tleń – „Trakt Napoleoński”
- 161) **Toruń** – pozostałości twierdzy; inscenizacja bitwy; pomnik ku czci poległych Bawarczyków
- 162) Trafary - krzyż na mogile żołnierzy napoleońskich

- 163) Trzcianka – kapliczka z 1811 r.
 164) Tubądzin – klasycystyczny pałac Walewskich
165) Turew – w pałacu Chłapowskich gościł Napoleon
 166) Walewice – pałac, w którym mieszkała Maria Walewska
167) Warszawa – pobyt Napoleona, pamiątki w Muzeum Narodowym i Muzeum Wojska Polskiego
 168) Wełna – drewniany kościół, w którym żenił się Wybicki
169) Węgrów – przejazd Napoleona; lustro Twardowskiego
170) Wielbark - przejazd Napoleona
 171) Winna Góra – dworek Dąbrowskiego
 172) Witaszyce – Muzeum Wojen Napoleońskich w Miniaturze
173) Wolnica - przejazd Napoleona
 174) Wrocław – Hala Stulecia
 175) Września – „Trakt Napoleoński”
 176) Zaleskie - epitafium żołnierzy pruskich
177) Zalewo - przejazd Napoleona
 178) Zamość – pozostałości twierdzy; oblężenie w 1809 r.
179) Zgorzelec - przejazd Napoleona
 180) Zimowiska – epitafium żołnierzy pruskich
 181) Złoty Potok – dworek Krasińskich
 182) Żagań – dworek rodziny Talleyrand

Wyniki badań empirycznych dotyczących rekonstrukcji walk napoleońskich organizowanych w Polsce

Badania ankietowe o znaczeniu rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej i pamiątkach po niej oraz ich odbioru i preferencji wśród widzów przeprowadzałam w sześciu miejscach, gdzie odbywają się inscenizacje bitew, za każdym razem tuż po skończonej inscenizacji: Ostróda (31.03.2007 r.), Będzin (11.08.2007 r.), Nysa (28.07.2007 r.), Kłodzko (24.08.2007 r.), Ostrołęka (9.09.2007 r.), Gdańsk (27.05.2007 r.). W każdym z nich rozdawałam po inscenizacji po 30 ankiet, oprócz największego miasta z wymienionych, czyli Gdańska, gdzie zdecydowałam się przeprowadzić 60 ankiet, ponieważ zgodnie z przewidywaniami było to miejsce, gdzie przyszło najwięcej widzów.

Ankieta została przeprowadzona pomiarem pierwotnym sondażowym pośrednim. Metoda doboru próby – losowa/ dobór doraźny.

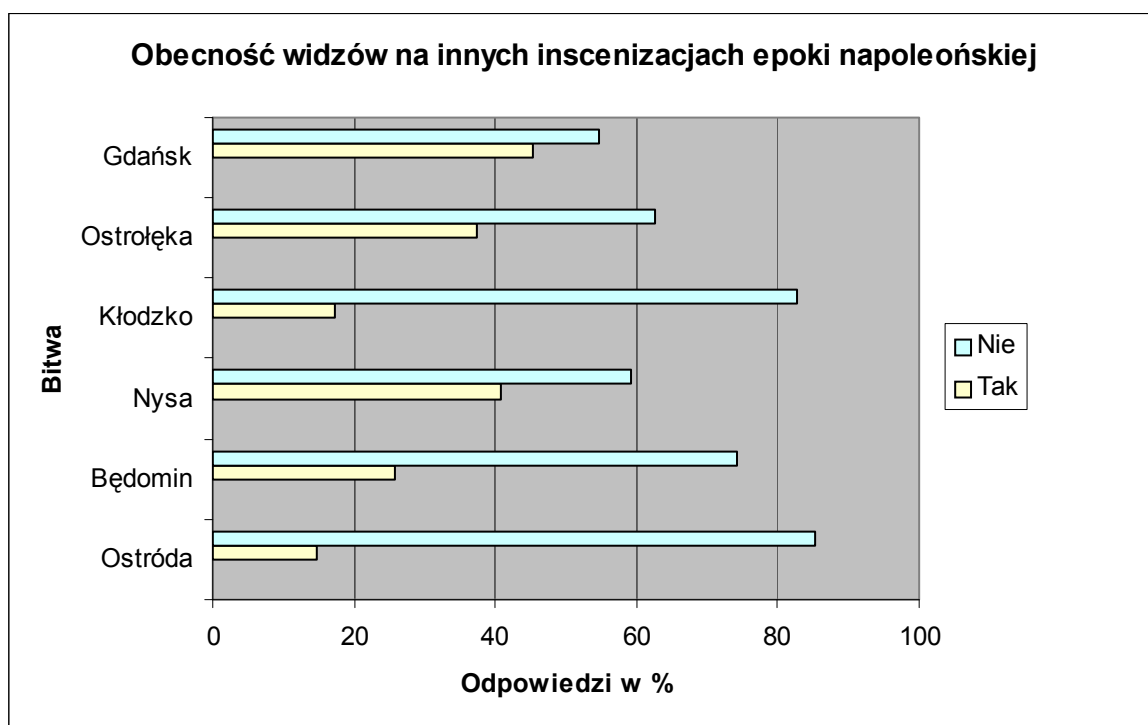
Tab.1. Motywy przybycia na miejsce inscenizacji

Motywy przybycia na miejsce inscenizacji	Ostróda	Będzin	Nysa	Kłodzko	Ostrołęka	Gdańsk
Bitwa sama w sobie	I	I	I	I	I	I
Walory antropogeniczne terenu	III	III	II	IV	II	II
Walory przyrodnicze terenu	IV	II	III	II	III	III
Inne	II	IV	IV	III	IV	IV

Źródło: opracowanie własne

Zdobyte przez motywy miejsca obliczyłam następującym sposobem: każdemu najważniejszemu motywowi („1”) przyznałam 50 punktów, drugiemu najważniejszemu – 40 punktów, trzeciemu – 30 i czwartemu – 10. Suma punktów dawała „zwycięzcę” wśród motywów dla danego miejsca.

We wszystkich przypadkach najważniejszym motywem przybycia do danej miejscowości, w której odbywała się inscenizacja była chęć obejrzenia samej bitwy. W Nysie, Ostrołęce i Gdańsku następne miejsca zajmowały kolejno walory antropogeniczne, przyrodnicze oraz inne, albowiem są to miasta, w których rzeczywiście dominuje dziedzictwo ludzkości typu zabytki, muzea, twierdze itp. W Będominie i Kłodzku drugie miejsce zajęły walory przyrodnicze z powodu korzystnego położenia geograficznego – Będomin leży w sercu Szwajcarii Kaszubskiej, Kłodzko w Kotlinie Kłodzkiej otoczonej górami. W Ostródzie największa ilość osób, po „bitwie”, wskazała na „inne”, w których najczęściej podawaną odpowiedzią było to, że badany jest „stał”, tzn. jest stałym mieszkańcem miejscowości, w której odbywa się rekonstrukcja; że „przygnała go ciekawość”; „akurat przechodził”; interesuje się historią, fotografią; a także, że jest to ciekawy sposób na spędzenie wolnej soboty/ wakacji (więc rozrywka), na spotkanie się ze znajomymi/ rodziną, chęć poszerzenia wiedzy historycznej swojej i dzieci, chęć zobaczenia obozów wojsk.



Wykres 1. Obecność ankietowanych na innych inscenizacjach epoki napoleońskiej

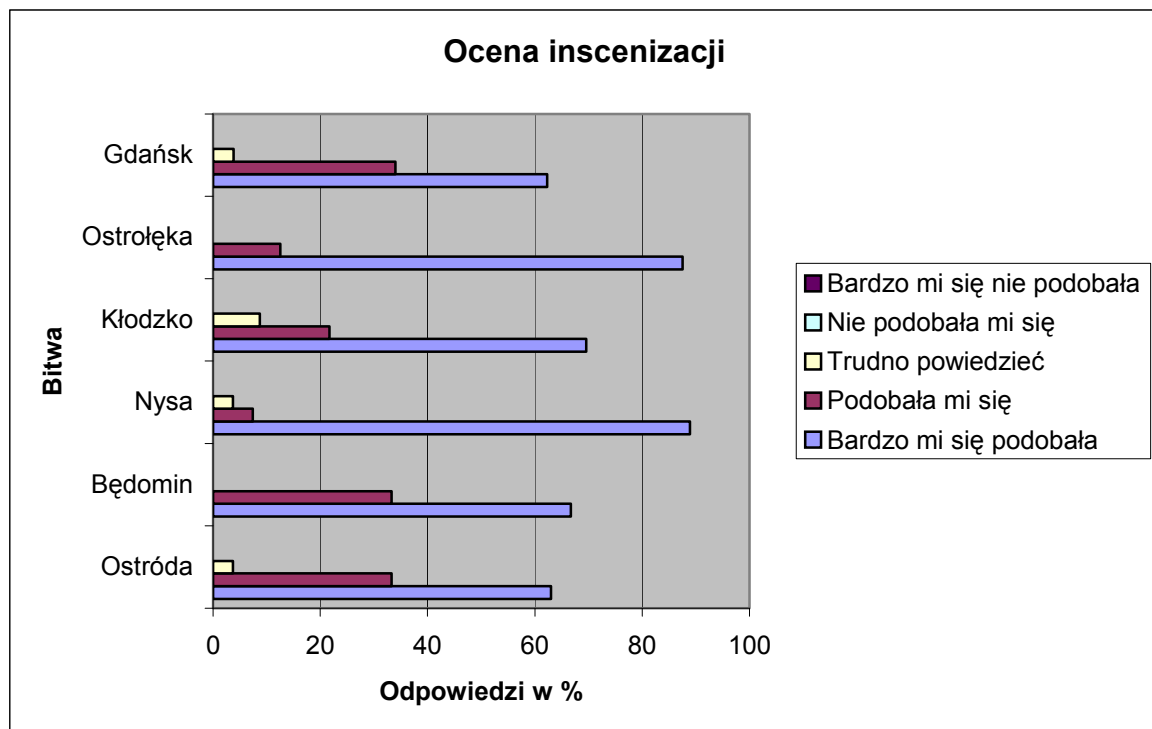
Źródło: opracowanie własne

We wszystkich przypadkach większość badanych odpowiadała na „nie”, przy czym największa różnica w odpowiedziach widoczna była w Ostródzie, a najmniejsza w Gdańsku. W Ostródzie miało to miejsce dlatego, ponieważ w czasie przeprowadzania badań była to pierwsza rekonstrukcja bitwy epoki napoleońskiej w tym mieście, oraz trzecia na Warmii (miesiąc wcześniej odbyła się jedynie inscenizacja w Jonkowie na tym terenie oraz kilka lat wcześniej mała rekonstrukcja w Kamieńcu Suskim – badane osoby, które w Ostródzie odpowiedziały „tak”, widziały właśnie rekonstrukcję w Jonkowie i Kamieńcu, a także w Pułtusku i Modlinie), a więc ruch nie był tu jeszcze rozpropagowany. Odwrotnie w Gdańsku – wcześniej odbywały się tu kilkakrotnie rekonstrukcje oblężenia miasta 1807 r., a więc mieszkańcy wiedzieli, że takie coś istnieje. Do tego w większym mieście mieli większe

szanse dowiedzieć się o innych rekonstrukcjach. Osoby z Gdańska były też na wcześniejszych inscenizacjach w Gdańsku, w tym na Nocy Muzeów w Zespole Przedbramia – Katowni, które w 2007 r. były „okupowane” przez wojska polskie i pruskie; a także tak w pobliskim Będominie, jak i w dalekim Austerlitz (dziś Sławków w Czechach) – jedyny przypadek wśród badanych, który wyjechał na rekonstrukcję bitwy napoleońskiej za granicę.

Widzowie z Nysy i Kłodzka widzieli głównie regularnie się odbywające inscenizacje na Śląsku: najwięcej (37%) badanych z Nysy oglądało poprzednie bitwy w tym mieście, do tego rekonstrukcje w Kłodzku i Srebrnej Górze. U badanych w Kłodzku kolejno: Srebrna Góra, Kłodzko, Nysa.

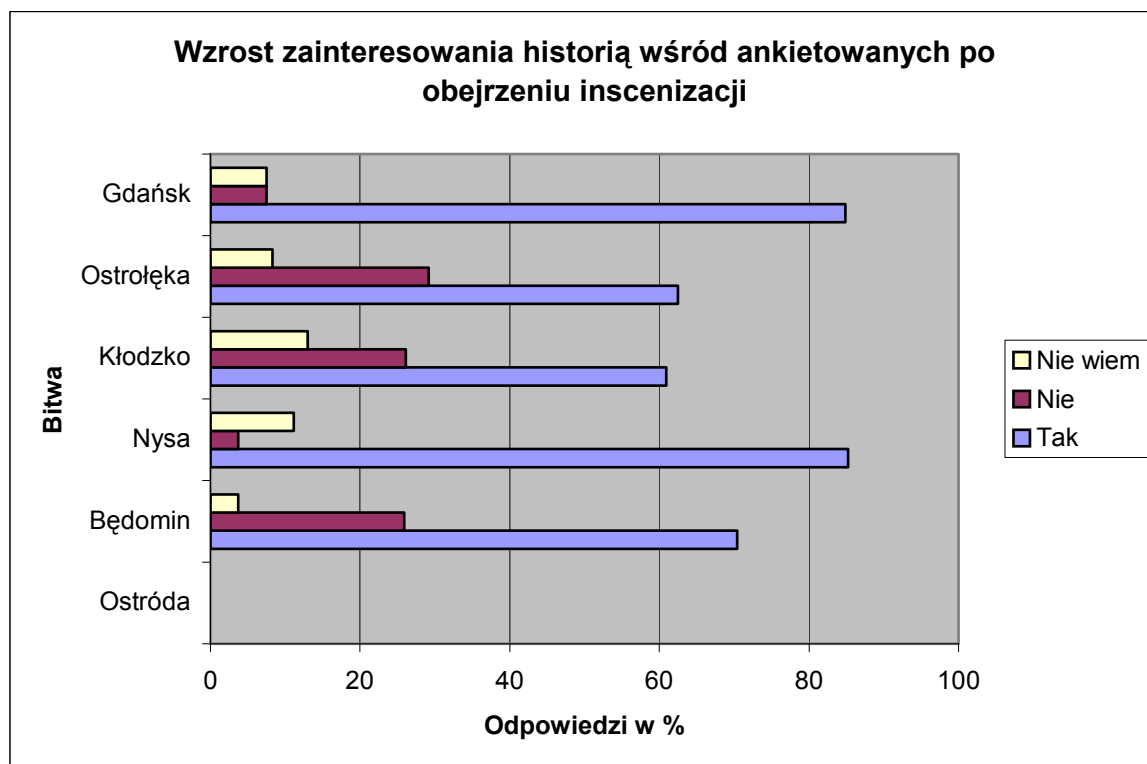
Badani z Będmina i Ostrołęki widzieli przede wszystkim bitwy w tych miejscowościach i okolicach, tj. Będmin - wcześniejsze bitwy w Będminie i Gdańsku; Ostrołęka - wcześniejsze bitwy w Ostrołęce, Jabłonna, Raszyn, Warszawa, a do tego Będmin i Gdańsk.



Wykres 2. Ocena inscenizacji

Źródło: opracowanie własne

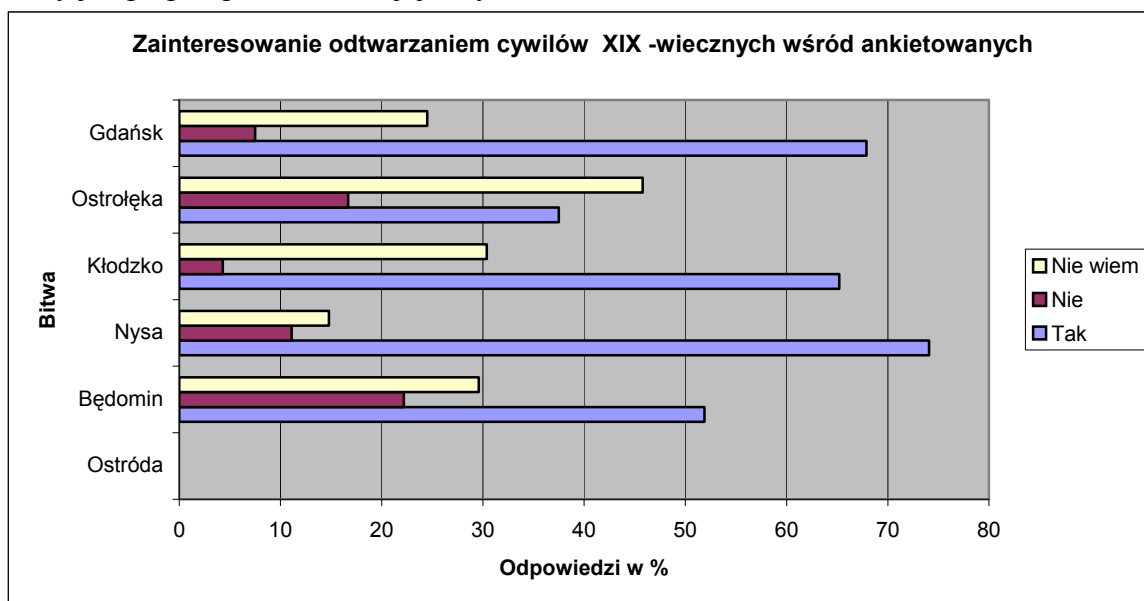
Zdecydowana większość badanych odpowiadała, że inscenizacja bardzo im się podobała, jednakże osoby zaznaczające tą opcję najczęściej wcześniej nie widziały żadnej rekonstrukcji historycznej, co oznacza, że nie mają one żadnej miary odniesienia – prawdopodobnie gdyby inscenizacja stała na niskim poziomie, też by się im podobała. Jednakże nikt nie zaznaczył odpowiedzi negatywnych, co dobrze świadczy o polskich inscenizacjach bitew epoki napoleońskiej.



Wykres 3. Wzrost zainteresowania historią wśród ankietowanych po obejrzeniu inscenizacji
Źródło: opracowanie własne

Zdecydowana większość ankietowanych deklarowała wzrost zainteresowania historią po obejrzeniu inscenizacji bitwy. Osoby odpowiadające „nie” są albo w ogóle nie zainteresowane historią, albo wręcz przeciwnie – interesują się nią tak od dawna, że rekonstrukcja nie zaważyła na poziomie ich zainteresowania w żadnym kierunku (nie zmniejszyła, ani nie zwiększyła go).

Brak danych w rubryce „Ostróda” spowodowany jest tym, że pytanie to dodałam do ankiety już po przeprowadzeniu jej w tym mieście.

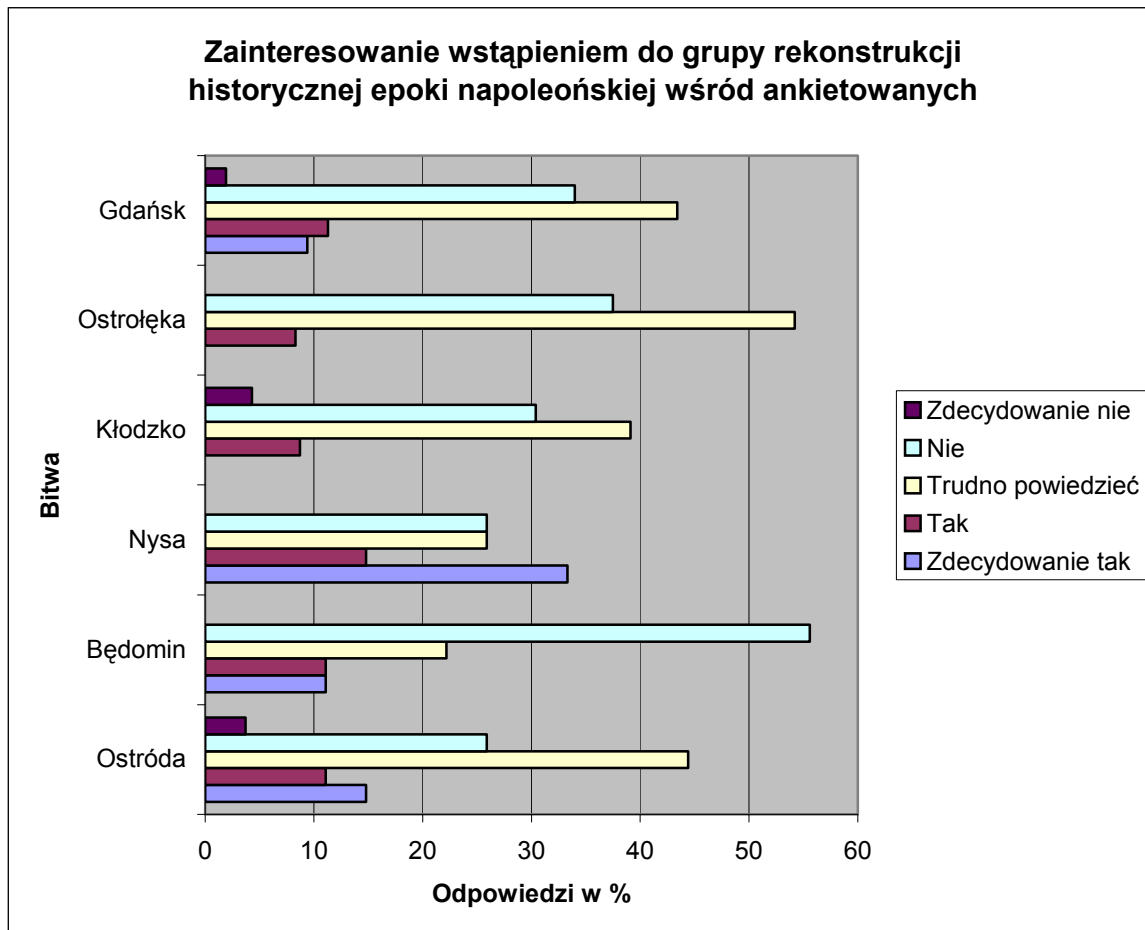


Wykres 4. Zainteresowanie odtwarzaniem ról cywilów XIX -wiecznych wśród ankietowanych.

Źródło: opracowanie własne

W Polsce rekonstrukcja cywilna okresu napoleońskiego praktycznie nie istnieje. Większość ankietowanych chciałaby odtwarzać cywilów początku XIX w. (jedynie w Ostrołęce większość nie jest zdecydowana). Pytanie nie mówi nic o kosztach uszycia takiego stroju – wątpliwe, aby wszyscy chętni chcieliby lub mogli pozwolić sobie na pokrycie tych kosztów. Dość liczne odpowiedzi na „nie wiem” i sporadyczne na „nie” świadczą o tym, że po pierwsze wg ankietowanych nie do końca wiadomo, co tacy epokowi cywile mieliby robić, a po drugie świadczy o małym zainteresowaniu odtwarzaniem tego okresu lub takiej osoby.

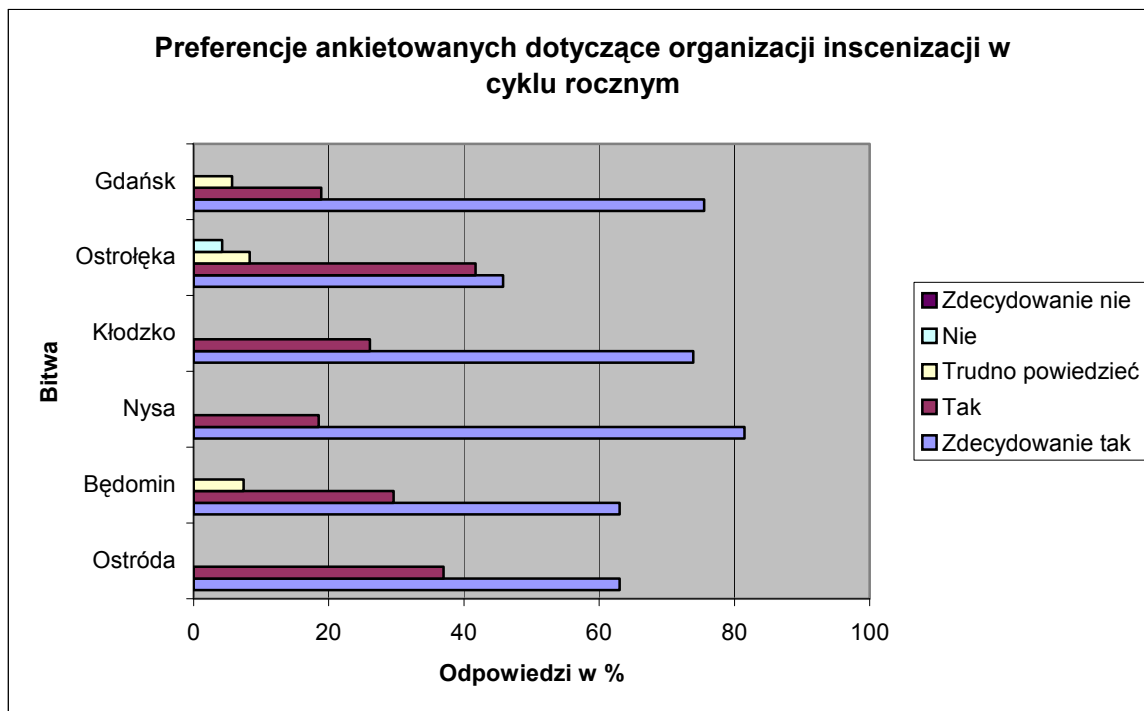
Brak danych w rubryce „Ostróda” spowodowana jest tym, że pytanie to dodałam do ankiety już po przeprowadzeniu jej w tym mieście.



Wykres 5. Zainteresowanie wstąpieniem do grupy rekonstrukcji historycznej epoki napoleońskiej wśród ankietowanych

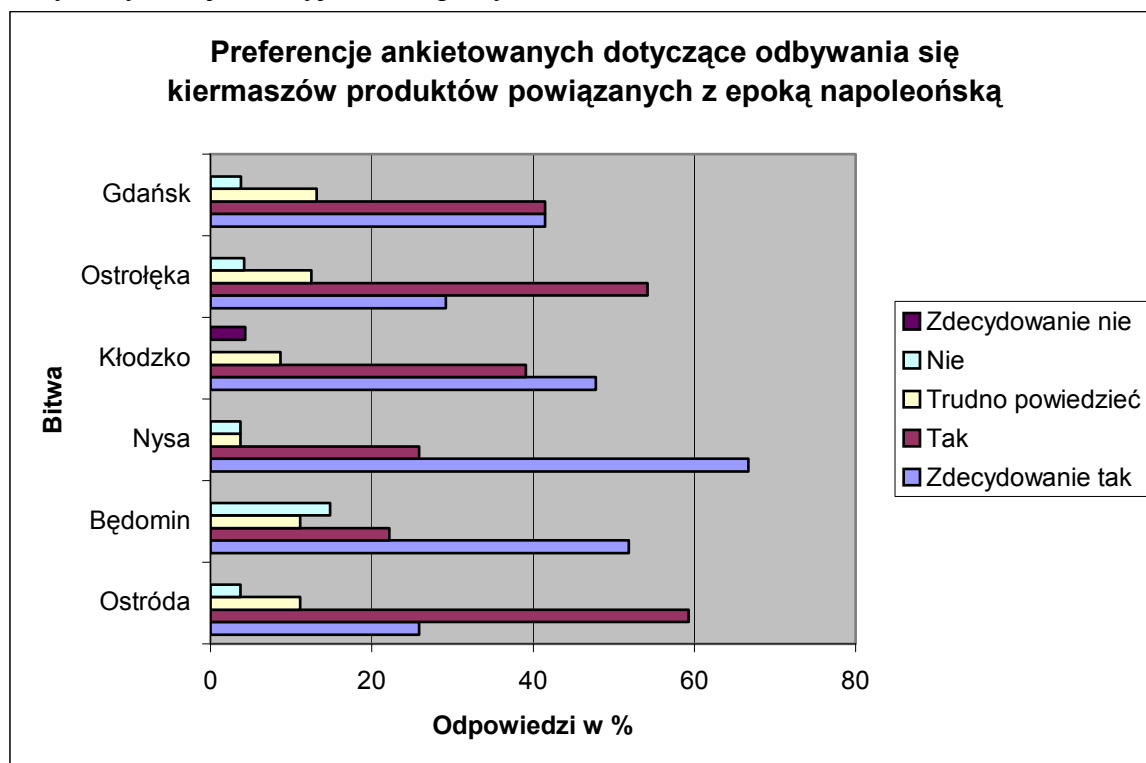
Źródło: opracowanie własne

Większość widzów nie jest zainteresowana lub zdecydowana na wstąpienie do GRH epoki napoleońskiej. Wystarcza im tylko bierne oglądanie inscenizacji. Na tym polu wyróżniają się jedynie ankietowani w Nysie, którzy jako jedyni najczęściej wybierali odpowiedź „zdecydowanie tak”. Jest to jednakże w dużej mierze spowodowane emocjami po obejrzanej bitwie i po chłodnej kalkulacji „wstąpić – nie wstąpić do oddziału”, chętnych na zajmowanie się rekonstrukcją „od środka” na pewno jeszcze by ubyło.



Wykres 6. Preferencje ankietowanych dotyczące organizacji inscenizacji w cyklu rocznym
Źródło: opracowanie własne

Zdecydowana większość ankietowanych chciałaby, aby inscenizacja odbywała się w danej miejscowości co rok (i tak już jest w Ostródzie, Będzynie, Nysie i Kłodzku), co świadczy o wysokiej atrakcyjności imprezy.



Wykres 7. Preferencje ankietowanych dotyczące odbywania się kiermaszów produktów powiązanych z epoką napoleońską.
Źródło: opracowanie własne

Większość widzów chciałaby, aby inscenizacji towarzyszył kiermasz produktów powiązanych z Napoleonem oraz armiami epoki napoleońskiej. Takie stoiska, wprawdzie nie stricte napoleońskie, ale z rękodziełem ludowym (nożyki, plecionki, kosze wiklinowe, dziergane obrusy, miody) działają przy rekonstrukcjach w Będominie, Kłodzku i Ostrołęce.

Kiermasze są dodatkową atrakcją dla turystów przybywających obejrzyć bitwę, a zachęeni inscenizacją, tym chętniej kupią coś na pamiątkę. Może być to również okazja do wzbogacenia się mieszkańców, miasta, a także do wskrzeszenia starych, zapomnianych zawodów.

Idealem byłoby, aby sprzedawcy byli przebrani za cywilów z epoki, wtedy byłiby jedną częścią rekonstrukcji, obok rekonstruktorów wojennych.

Tab.2. Pamiątki, które ankietowani byliby skłonni kupić (dane w procentach)

Produkt \ Bitwa	Ostróda	Będomin	Nysa	Kłodzko	Ostrołęka	Gdańsk
Bicorn (120zł)	16,1	9,4	2,8	5,3	7,6	5,3
Koszulki pamiątkowe (25zł)	8,1	7,0	9,7	12,3	22,6	11,1
Reprodukcje obrazów (80zł)	12,9	8,2	9,7	3,5	7,6	4,7
Podpłomyki ¹⁰ (3zł)	16,1	15,3	13,9	14,1	18,8	18,1
Guziki mundurowe (3zł)	8,1	14,1	8,3	10,5	3,7	13,4
Kule ołowiane (1zł)	8,1	10,6	5,5	7,0	7,6	8,8
Saboty ¹¹ (80zł)	3,2	1,2	5,5	1,7	1,9	3,5
Książki o epoce	22,6	16,5	19,5	19,3	11,3	16,4
Przewodnik po miejscach związanych z epoką (30zł)	b.d.	11,8	20,9	26,3	17,0	15,8
Inne	4,8	5,9	4,2	0	1,9	2,9

Źródło: opracowanie własne

W Ostródzie widzowie najchętniej kupiliby tradycyjne środki przekazu (książki) oraz bicorny (najbardziej rozpoznawalny znak Napoleona) i podpłomyki (czyli tanie i oryginalne jedzenie); dalsze miejsca zajmują reprodukcje obrazów oraz tanie pamiątki, jak guziki, kule do muszkietu i koszulki. Brak danych w rubryce „przewodniki” dla Ostródy spowodowany jest tym, że dopiero po przeprowadzeniu ankiety w tym mieście dodałam je do ankiety.

Podobnie w Będominie – najwięcej osób kupiłoby podpłomyki, guziki i książki, następnie przewodniki i kule ołowiane do broni skałkowej, dalej: bicorny, obrazy (można je kupić właśnie w Będominie), koszulki.

W Nysie i Kłodzku na pierwsze miejsce wysuwają się przewodniki po miejscach związanych z epoką, wyprzedzając książki (oraz inne publikacje i wydawnictwa typu albumy, kalendarze, pocztówki itp.) i podpłomyki (oraz dalej koszulki i obrazy, guziki, kule i chodaki).

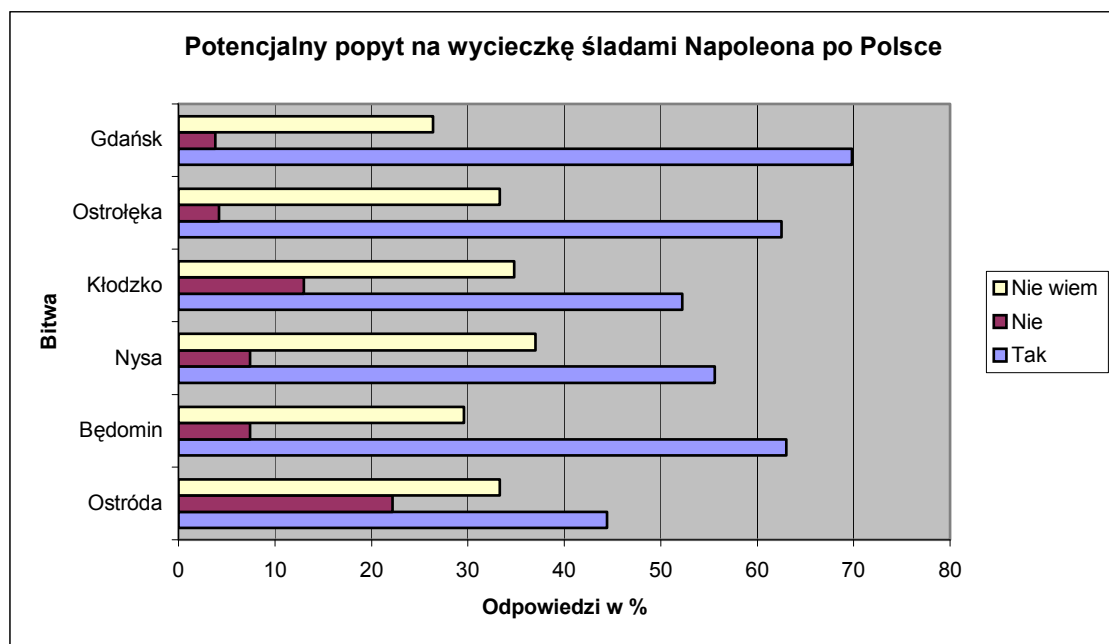
¹⁰ Podpłomyki – placek chlebowy, składający się z mąki, soli i wody, pieczony w popiele. Popularne pożywienie żołnierzy napoleońskich.

¹¹ Saboty – z francuskiego chodaki.

W Ostrołęce najchętniej kupowanym towarem byłyby koszulki pamiątkowe z nadrukiem np. podobizn Napoleona czy księcia Poniatowskiego. Koszulki takie są nietuzinkowym (a także tanim) pomysłem na gadżet dla widzów, a do tego przez swoją oryginalność zwraca się nimi na siebie uwagę innych. Na dalszych miejscach uplasowały się podpłomyki i przewodniki. Dalej są bicorny, reprodukcje obrazów i kule ołowiane.

W Gdańsku najczęściej ankietowanych kupiłoby podpłomyki (nie tylko ze straganów – takie rzeczy najlepiej robią sami żołnierze prosto z ogniska, a od nich widzowie kupiliby je jeszcze chętniej), książki i przewodniki. W następnej kolejności: guziki, koszulki, kule ołowiane, bicorn, reprodukcje obrazów i saboty.

Odpowiedzi w „innych” dostarczają również ciekawych informacji o potrzebach klienta: reprodukcje broni i armat, pamiątki, ubrania cywilne i wojskowe z epoki, figurki żołnierzy, naczynia z epoki (jak w Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie najchętniej kupowaną rzeczą w sklepiku jest blaszany kubek powstańców), jedzenie oraz gadżety jak „smycze z głowami Napoleona i pułków”.



Wykres 8. Potencjalny popyt na wycieczkę śladami Napoleona po Polsce
Źródło: opracowanie własne

W każdym z miejsc większość ankietowanych zdecydowałaby się kupić wycieczkę po Polsce śladami Napoleona, gdyby istniał taki produkt turystyczny. Spośród osób, które odpowiedziały „tak”, w Będzinie na wycieczkę indywidualną zdecydowałoby się 33,3%, organizowaną z biura 3,7%, na obie 7,4%; w Nysie kolejno: 3,7%, 22,2% i 14,8%, w Kłodzku: 13%, 8,7% i 17,4%; w Ostrołęce: 20,8%, 16,7% i 4,2%; w Gdańsku: 17%, 13,2% i 9,4%. Niektórzy nie potrafili się zdecydować, jaką formę organizacji wycieczki wybraliby. Większość odpowiedzi pozytywnych świadczy o tym, że zaistnieje popyt na ten typ produktu turystycznego, jeśli tylko stworzy się jego podaż.

Podsumowując, z zanalizowanych ankiet wyłania się profil widza, którego interesuje inteligentna rozrywka, wie, po co przychodzi na inscenizację i jest gotowy wydać większą sumę pieniędzy na pamiątki. Ważne jest dla niego tylko to, co prezentują żołnierze, nabycie nowych doświadczeń, np. strzelanie z karabinu skałkowego lub choćby zrobienie sobie zdjęcia w czapce z epoki. Zarobki, zawód, wiek, płeć (a nawet zainteresowania) nie mają większego wpływu na obecność na rekonstrukcji (tym bardziej, że wstęp na nie jest w Polsce darmowy). Publiczności podoba się takie oryginalne spędzanie czasu o walorach rozrywkowo

– edukacyjnych i z pewnością powrócą na kolejne inscenizacje bitew, a także zainteresują się rekonstrukcjami w ogóle. Niektórzy będą wstępować do istniejących już oddziałów, inni będą tworzyć własne. W tym wypadku, lub przy odtwarzaniu cywilów, oglądający sami byliby podmiotem rekonstrukcji i współtworzyli w ten sposób rozwój turystyki kulturowej. Luką w rynku są wycieczki w celu obejrzenia inscenizowanej bitwy, a jak wynika z ankiet, nie powinno być problemu z popytem na taka imprezę. Uważam, że taki produkt turystyczny miałby powodzenie na rynku, jeśli tylko dobrze byłby promowany. Potwierdzają to wyniki przeprowadzonej ankiety, a do tego produkt zapewniłby niszę pogranicza turystyki militarnej, historycznej i biograficznej, które to specjalizacje wg prognoz będą się coraz bardziej rozwijać i upowszechniać. Jednakże rynek będzie się rozszerzał i nasyczał z biegiem czasu rekonstrukcjami różnych okresów, i organizatorzy takich imprez plenerowych muszą wprowadzać coraz to nowsze atrakcje, aby przyciągnąć turystów, a jednocześnie zachować realia epoki (co nie zawsze jest przestrzegane). Zasygnalizowana tu propozycja jarmarku w stylu epoki napoleońskiej jest tylko kroplą w morzu możliwości.

Zainteresowanie rekonstrukcjami przekłada się na rozwój turystyki kulturowej, szczególnie w jego dwóch wskaźnikach: ekonomicznym i świadomościowym. Można to zilustrować następującym ciągiem: im więcej osób bierze udział w rekonstrukcjach, tym jest lepiej rozreklamowana; wtedy więcej tubylców i turystów przyjeżdża, aby obejrzeć rekonstrukcję, dzięki czemu stają się coraz bardziej popularne i jest ich organizowanych coraz więcej; poprzez ich powszechność wzrasta świadomość historyczna widzów i uczestników, przez co ludzie chcą jeździć na rekonstrukcje i w miejsca związane z historycznymi postaciami; a im więcej turystów w jednym miejscu, tym lepiej rozwija się przemysł turystyczny (budowa hoteli, restauracji; organizowanie jarmarków w miejscach rekonstrukcji, wydawanie przewodników tematycznych etc.), dzięki czemu na miejsce rekonstrukcji może przyjechać więcej turystów niż poprzednio, mogą oni również zostać na dłużej.

Podsumowanie

W Polsce nie brakuje pamiątek po Napoleonie i po epoce napoleońskiej. Niestety w dużej mierze są one niezadbane i zapomniane przez władze gmin, a inicjatywa obywatelska nie zawsze może wyjść naprzeciw nakładom finansowym, które należałoby łożyć na opiekę nad tymi zabytkami. Nie brakuje pasjonatów zainteresowanych tematem, jednak jest ich wciąż stanowczo za mało. Do tej pory nie spotkałam się z żadnym innym całościowym opracowaniem pamiątek po epoce napoleońskiej w Polsce, a do tego jestem pewna, że nie o wszystkich udało mi się tu wspomnieć. A Wielka Armia, mówiąc krótko, była w Polsce dosłownie wszędzie. Wielu żołnierzy francuskich maszerowało przez nasz kraj i jest pochowanych na naszych ziemiach, wielu też założyło tutaj rodziny. To właśnie uczestnicy walk z początku XIX w. pozostawili po sobie najwięcej pamiątek – kaplice, pałace, pomniki, które przypominają o świetności i dramacie tych wydarzeń i pozostają żywym świadectwem potęgi Napoleona i jego marszu na wschód. Pamiątkami po nich można by zainteresować Europejczyków z Towarzystw Napoleońskich.

Coraz więcej ludzi interesuje rekonstrukcja historyczna, która jest barwnym przypomnieniem dziejów narodu. Jest to swego rodzaju pamiątka jednego z najpiękniejszych i najbardziej chwalebnych epizodów w dziejach polskiego oręża i wyraz życia romantycznej legendy napoleońskiej.

Bibliografia

- Bielecki R., 2002, *Encyklopedia Wojen Napoleońskich*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa
Bogacki M., 2006, Historical reenactment jako nowy sposób prezentacji przeszłości, „Do Broni!”, nr 4/2006
Borzestowski W., 2007, *Dwie wizyty Napoleona*, „30 Dni”, nr 3 (71) maj/czerwiec 2007

- Chappet A., Martin R., Pigeard A., 2005, *Le Guide Napoléon 4000 lieux pour reviver l'épopée*, Tallandier, Paris
- Dubiel K., 2006, *Nysa – turystyczny kalejdoskop*, Wydawca Agencja Reklamowa „Tomart”, Nysa
- Facon P., Grimaud R., Pernot F., 2003, *Les plus belles victoires de Napoléon*, Editions Atlas, Evreux
- Fiszerowa W., 1975, *Dzieje moje własne i osób postronnych: wiązanka spraw poważnych ciekawych i błahych*, tłumaczenie Edward Raczyński, Londyn
- Fredro A. hr., 1996, *Trzy po trzy*, Towarzystwo Upowszechniania Czytelnictwa, Warszawa
- Fritz E., 1902, *Wspomnienia o cierpieniach i utrapieniach miasta i twierdzy Altdamm w czasie panowania francuskiego w latach 1806-1813*, wydanie własne autora, Altdamm
- Gdański J., Skowronek S., 2006, *Niedoceniana bitwa Heilsberg*, „Inne Oblicza Historii”, nr 04/2006 (09) czerwiec-lipiec 2006
- Gondek B., *Książę na plebanii*, „Więści Pruszcza”, nr 2/78 marzec/kwiecień 2007, Wydawca Gmina Miejska Pruszcz Gdański
- Horsler V., 2003, *Living the past*, Weidenfeld & Nicolson, in association with English Heritage, London
- Jabłońska A., Matyjaszczyk D., *Napoleon i jego epoka. XIV Europejskie Dni Dziedzictwa Kulturowego w Wielkopolsce*, „Przegląd Wielkopolski”, nr 1 (71)/2006r.
- Jasiński J., 2003, *Napoleon w Olsztynie i okolicach (1807)*, Wydawnictwo Littera, Olsztyn
- Jasiński J., Skowronek S., 2007, *Wschodniopruskie kampanie Napoleona Wielka armia i wojska polskie w 1807 roku Historia, tradycja, legendy*, Wydawnictwo Littera, Olsztyn
- Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B., 2002, *Produkt turystyczny albo jak organizować poznawanie świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź
- Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B., 2005, *Produkt turystyczny*, Pomysł Organizacja. Zarządzanie, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa
- Kowalski R., 2007, *Napoleon w Ostródzie 1807-2007*, Wydawnictwo WPW, Ostróda
- Księstwo Warszawskie w 200-lecie utworzenia*, 2007, „Mówią Wieki. Magazyn Historyczny”, numer specjalny, maj 2007 (1)
- Machura Z., 2003, *Z ziemi włoskiej do Słupska. Opowieść legionowa*, Wyd. Muzeum Pomorza Środkowego, Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Pomorza środkowego, Słupsk
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, GWSH-M Milenium, Gniezno
- Napoleon i jego tradycja w Polsce*, 2006, „Focus Historia”, numer specjalny 12/2006
- Nieuważny A., 1999, *My z Napoleonem*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław
- Nieuważny A., 2007, *Morąg 1807 Wielka wojna w małym mieście*, wyd. UM Morąg
- Nieuważny A., 2007, *Biwaki Wielkiej Armii*, „Inne Oblicza Historii”, nr 02-03/2007 (13) maj-sierpień 2007
- Nieuważny A., Ostrowski K., Stepien T., Majewski L., 2008, *200 dni Napoleona Od Pułtuska do Tylży 1806-1807*, Wyd. Przedsiębiorstwo Wydawnicze Rzeczpospolita S.A., Warszawa
- Olczak M., 2004, *Kampania 1813 Śląsk i Łużyce*, Wydawnictwo OPPIDUM, Warszawa
- Philipp J.C. Elliot – Wright, 2000, *Living History*, Brassey's, London
- Radziwiłł A., Roszkowski W., 2001, *Historia 1789-1871*, Wydawnictwo Szkolne PWN, Warszawa
- Stegner T., red., 2008, *Napoleon i Gdańsk. Pierwsze Wolne Miasto Gdańsk 1807-1813/14*, Wydanie Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, Gdańsk
- Regulamin bezpieczeństwa II Dni Twierdzy Kłodzkiej*, 2007, Kłodzko
- Semka P., 2007, *Wywoływanie pruskich duchów*, „Rzeczpospolita”, 9 –10 czerwca 2007

- Wieczorkowski A.M., 2004, *Dzieje Pałacu Saskiego, rezydencji podróżnej króla Augusta III w Kutnie*, wydano staraniem Fundacji Odbudowy Pałacu Saskiego w Kutnie, z pomocą Urzędu Miasta w Kutnie, Kutno
- Wielkopolska wybitnych Polaków*, broszura informacyjna o Wielkopolsce, projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego
- Zajewski W., 2005, *Wolne Miasto Gdańsk pod znakiem Napoleona*, Wydawnictwo LITTERA, Olsztyn
- Zimmermann E., 2006, *Nocny atak na Skarszewy czyli zapomniany epizod z walk wojsk napoleońskich o Pomorze i Gdańsk 1807 roku*, Wydawnictwo Bernardinum, Skarszewy

Wykaz adresów internetowych

- http://www.forty.pl/index.php?katalog=strona_glowna
- <http://napoleon.gery.pl>
- <http://www.poniatowski.org.pl>
- <http://www.dawneklodzko.pl>
- <http://www.palacjablonna.pl>
- <http://1809.pl>
- <http://www.twierdzamodlin.pl>
- <http://www.kobidz.pl/app/site.php5/article/773/775.html>
- <http://www.demi-brigade.org/re-enact.pdf>
- <http://www.turystyka.torun.pl/index.php?strona=310>
- <http://www.um.ciechanow.pl/index.php?po=wypadzenia&n=kultura>
- <http://www.muzeumromantyzmu.pl>
- <http://www.historycy.org/index.php?showtopic=266>

The meaning of memorabilia and historical reenactment of the Napoleonic era in Poland for the development of cultural tourism (historical-biographical)

Abstract

The aim of the article is to present the meaning of memorabilia and historical reenactment of the Napoleonic era as significant aspects for the development of cultural tourism in our country. The text includes a thematic and terminological introduction with the history outline of the Napoleonic battles in Poland, a short biography of Napoleon Bonaparte and the information about the location of Napoleonic memorabilia on the maps of Poland. The key part of the article includes the results of empirical research regarding the historical reenactment of the Napoleonic era and the memorabilia from that time as well as their reception by and preferences among spectators of the events carried out in six different locations where the reenactment of the battles takes place.